

# SŁOWO

WILNO, Poniedziałek 13 marca 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z prze-  
syłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr.  
2289. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.  
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja  
nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz  
nadane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz w prowincji o 25 proc. drożej.  
Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co  
do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 groszy.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

RAJANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łazuk.  
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
MIORY — Ejdelman.  
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwiskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.  
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowka.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.  
PODBRODZIE — ul. Wilenska 15 T. Gurwicz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.  
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.  
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 3.  
WOŁOZYAN — Liberman, Kiosk gazetowy.  
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

## Przywrócenie barw cesarskich Niemiec

### Oredzie prezydenta Hindenburga o zniesieniu flag republikańskich

BERLIN PAT. — Dzisiaj po południu kanclerz Hitler ogłosił przez radio następujące oredzie prezydenta Hindenburga.

„W dniu dzisiejszym, kiedy ku czci naszych poległych w latach Niemiecch wywieszono się do połowy masztu dawne flagi czarno-białe-czerwone, za rządzą, ażeby od jutra począwszy aż do definitywnego uregulowania sprawy barw Rzeszy wywieszane były wspólnie sztandary czarno-białe-czerwone oraz flagi ze znakiem swastyki. Te flagi łączą chwalebna przeszłość Rzeszy Niemieckiej z pełnym mocy odrodzeniem na rodzie niemieckiego. Połączone ze sobą mają one symbolizować władzę państwa w i wewnętrzną spójność wszystkich kół narodowych Niemiec. Gmachy wojskowe i okręty wywieszają tylko flagi wojenne Rzeszy”.

Zwracając się następnie do członków partii narodowo-socjalistycznej, Hitler podkreśla, że zarządzenie prezydenta Hindenburga symbolizuje zwycięstwo rewolucji narodowej. W tej historycznej chwili — mówił Hitler — obok uczucia

wdzięczności, jakie żyjemy dla feldmarszałka, wszyscy jesteśmy przepełnieni dumą zadowoleniem. Czternastoletnia walka o władzę znalazła symboliczne zakończenie. Odtąd troską naszą być musi, ażeby ta władza nie została podważona. Jako przywódca wasz i w imieniu rządu rewolucji narodowej wzywam was, ażebyście godność i honor nowego reżimu reprezentowali w sposób mogący mu zapewnić zaszczytną kartę w historii Niemiec.

Z dniem dzisiejszym, gdy również symbolicznie cała władza wykonawcza przeszła w ręce narodowych Niemiec, — rozpoczyna się drugi okres naszej walki.

### Bela Kuhn ma wywołać rewolucję

BERLIN PAT. — „Voelkischer Beobachter” donosi, że istnieje uzasadnione poszlaki, iż obecnie bawią w Niemczech oświeceni przywódcy komunistów węgierskich Bela Kuhn i Maks Hoelz.

Hoelz stał w roku 1921 na czele powstań komunistycznych w Niemczech środkowych. Obecnie Hoelz miał zostać

Od tej chwili walka o oczyszczenie i uporządkowanie Rzeszy prowadzona będzie planowo i kierowana z góry. Rozkazuję wam podporządkować się jak najsurowszej dyscyplinie. Zaniedbane być muszą wszelkiego rodzaju akty samorządne. Tylko tam, gdzie wrogowie narodowego odrodzenia przemocą stawiają opór naszym zarządzeniom albo napadają na poszczególnych ludzi naszej partii i na całe oddziały, należy bezwzględnie i bez względu łamać opór tych elementów. Strzeżcie się prowokatorów i szpiegów którzy zostali odkomenderowani przez komunistów do naszych formacji. Należy ich jak najprędzej unieszkodliwić.

delegowany przez III-cią Międzynarodówkę do objęcia kierownictwa walki po aresztowaniu przywódców komunistycznych w Niemczech. Bela Kuhn miał przebywać ostatnio na Krymie, skąd za fałszywym paszportem przedostał się do Niemiec.

### Sensacje o ukraińskich planach Niemiec

MOSKWA PAT. — Cała prasa sowiecka cytuje rewelacje wiedeńskiego organu narodowo-socjalistycznego „Der Schwarze Sender”. Rewelacje te dotyczą konferencji pomiędzy pruskim ministrem Goeringiem a ambasadorem francuskim w Berlinie Pocttem, w czasie której Goering miał proponować pomoc niemiecką w sprawie odwrócenia Ukrainy od Związku Sowieckiego, ale wzmian za to Francja miałaby poprze Niemcy w sprawie t. zw. „korytarza polskiego”.

„Prawda” w dłuższym komentarzu redakcyjnym, zatytułowanym „Kłowni w roli dyplomatów”, ostro atakuje nietyklo osobę Goeringa, lecz całe Niemcy z ich obecnym reżimem. Nazwisko Goeringa znane jest — pisze „Prawda” — zwłaszcza od chwili podpalenia Reichstagu przez prowokatora van der Luebbege. Projekt Goeringa pokrywa się z dawnym zupełnie nie ukrywanym planem Reich-

berga. Pismo przypomina następnie, że „niemiecy imperialiści byli już na Ukrainie i musieli się stamtąd wycofać”. Rewelacje te dotyczą sposobu, jak to sobie wyobrażano w Poczdamie i na Wilhelmstrasse.

„Prawda” zapytuje wreszcie, czy ministerstwo spraw zagranicznych przeniosło się do gabinetu Goeringa i oświadcza, że „metody policyjne, stosowane przez Goeringa, wszelkiego rodzaju mogą jedynie pogorszyć i tak bardzo ciężką sytuację międzynarodową Niemiec”. Mówiąc o artykułach niektórych prorządowych pism niemieckich, m. in. „Boersen Zeitung”, nawołujących do zachowania przyjaźni niemiecko-sowieckiej — „Prawda” oświadcza, że „artykuły te nikogo nie wprowadzą w błąd” i kończy wykrzyknikiem, skierowanym pod adresem Goeringa: „wszelkie błaznstwa mają swoje granice!”.

### Zaniepokojenie w Kownie

RYGA PAT. — Z Kowna donoszą, iż zapanowało tam wielkie zaniepokojenie z powodu otrzymanych z Berlina wiadomości o postanowieniu rewizji traktatów handlowych Niemiec z wszystkimi państwami bałtyckimi. Dotychczasowe traktaty mają być wypowiedziane, a no-

we traktaty mają być oparte na systemie kontyngentów. Poza to władze niemieckie podwyższyły cło z 5 marek do 70 marek od 50 kg. jaj. Tem samym eksport jaj z Litwy do Niemiec został całkowicie sparaliżowany.

## Rozstrzelanie 35 urzędników w Sowietach

22 skazano po 10 lat, 18-tu po 8 lat więzienia

MOSKWA PAT. — W dniu wczorajszym zapadł wyrok w procesie 75 urzędników sowieckich, oskarżonych o kontrrewolucję i zorganizowanie sabotażu wobec zarządzeń władz centralnych na Ukrainie, Białorusi i w północnym Kaukazie. Oskarżenia pochodzą przeważnie

ze sfer burżuazyjnych i wielkich właścicieli ziemskich. Trzydziestu pięciu oskarżonych skazanych zostało na karę śmierci, 22 oskarżonych na 10 lat więzienia, 18 na 8 lat więzienia. Wszystkie wyroki śmierci zostały natychmiast wykonane.

### Aeroplan w walce z wilkami

MOSKWA PAT. — Z Charkowa donoszą: Z aeroplanu, kursującego między Charkowem a Moskwą, przelatującego właśnie nad pustynią okolicą, lotnicy dostrzegli wieśniaka jadącego saniami, ściganego przez kilka zgłodniałych wilków. Widząc, że wieśniakowi nie uda się

uciec, lotnicy opuścili się możliwie najniżej. Hałas silnika cieni skrzydeł przeraził wilki, które uciekły. Aeroplan towarzyszył wieśniakowi aż do sąsiedniej wsi, lecąc nisko nad saniem.

## Porozumienie Francji, Anglii i Ameryki

W SPRAWIE MAŁEJ KONWENCJI ROZBROJENIOWEJ

BERLIN PAT. — „Deutsche Allg. Ztg.” donosi, że w kołach genewskich omawiana była w sobotę sensacyjna wiadomość o osiągnięciu przez Francję, Anglię i Amerykę porozumienia w sprawie przyjęcia tak zwanej małej konwencji rozbrojeniowej, której inicjatorami są genewskich.

Przyjazd Mac Donalda do Genewy łączy z tą sprawą. Delegacja amerykańska — według pogłosek — otrzymała od swego rządu instrukcję, umożliwiającą jej bardziej aktywną rolę w obradach genewskich.

### Z mennicy warszawskiej



Ostatnią fazą bicia monet w mennicy jest sprawdzanie ich tak co do jakości wykonania, co do wagi i dźwięku. Czynności te wykonuje kilkadziesiąt osób. Na zdjęciu naszym widzimy jedną z sal mennicy warszawskiej, w której kilkanaście pracownic i pracowników bada wybite monety

## TELEGRAMY

### ZAMACH NA KONSULAT NIEMIECKI

PARYŻ. PAT. W Bilbao dzisiejszej nocy dokonano napadu na konsulat niemiecki. Nieznani sprawcy obrzucili gmach konsulatu kamieniami.

### WYBUCH W ELEKTROWNI

PARYŻ. PAT. W Lugdunie (Lyonie) nastąpił wybuch elektrowni. 3 osoby zabite, kilka ciężko rannych.

### TRANSATLANTYCKI LOT SZWAJCARÓW

ZURYCH. PAT. Dwa piloci szwajcarscy, Meander i Jucker, zamierzają w kwietniu r. b. przedsięwziąć lot transatlantyczny do Ameryki północnej na jednopłatowcu amerykańskiej firmy Lockheed.

### WAŻ JADOWITY W SAMOLOCIE

LE CAP. PAT. W samolocie pasażerskim nad Afryką Południową znaleziono jadowitego węzła, który wślizgnął się do aparatu podczas postoju. Na szczęście nikt z podróżnych ani obsługi nie doznał szwanku.

### RYBACY PORWANI PRZEZ POLE LODOWE

MOSKWA. PAT. Otrzymało tu radiogram z Astrachani, że silny wiatr na morzu Kaspijskim oderwał od brzegu wielkie pole lodowe, na którym znajdowało się kilkuset rybaków. Pole lodowe popłynęło na pełne morze. Na ratunek wysłano samoloty. Według następnych wiadomości rybaków zdołano uratować. Szczegółów brak.

### BOKSERZY WARSZAWY POKONALI REPREZENTACJĘ MONACHJUM

WARSZAWA PAT. W niedzielę rozegrane zostało spotkanie bokserkie pomiędzy reprezentacją Warszawy i reprezentacją Monachjum, a zwyciężonym zwycięstwem bokserów stolicy 10:6. Sędziąw na ringu Eimanowicz. Publikumność 5000.

W wadze lekkiej Cyrana zastąpił Pasturczak z Polonii. W wadze ciężkiej zamiast Amteczka walczył Saydler o dwie wagi lżejszy.

Naogół drużyna niemiecka zrobiła doskonałe wrażenie. Wszyscy pięcioraz monachijscy zaprezentowali dobrą klasę techniczną i taktyczną.

### ST. MARUSARZ ZNOW ZWYCIĘŻYŁ

ZAKOPANE. PAT. W niedzielę wieczorem obliczone zostały wyniki kombinacji slalomu. Pierwsze miejsce i mistrzostwo Polski zdobył Marusarz Stanisław, który uzyskał w biegu 100 punktów a za słom 97,40. Ogólna notacja 94,70. Drugie miejsce zajął Szmidler z Wisły 94,585. Trzeci Marusarz Andrzej 89,13, czwarty Suleja 86,735.

Wśród pań zdecydowanie pierwsze miejsce zajęła Staszek - Polanikowa.

### „Marsyljanka” — melodia mszalną, ułożoną przez Niemca

Francuska prasa omawia żywo sensacyjną tezę bardzo poważnych muzyków niemieckich, których odkrycie — jeśli okaże się prawdziwe — będzie zabawną historyczną niespodzianką. Oto w Meersburgu nad jeziorem konstancjskim w Niemczech znaleziono rękopis muzyczny z roku 1776, o 16 lat wcześniejszy niż tekst „Marsyljanki”, bojującej pieśni rewolucji francuskiej, uważanej dotąd za dzieło Rouget de Lisle, a zawierający fragment zupełnie podobny do tej melodii. Jak się okazuje, fragmentem tym jest ustęp ze śpiewanej pieśni św., gdzie Credo wypada jako melodia bliźniaczo zbliżona do dzisiejszego hymnu francuskiego.

Msza ta została ułożona przez Holzmanna, nadreńskiego muzyka i kapelmistrza na dworze elektora trewirskiego oraz pałatywa reńskiego, dla którego to właśnie pracował najwięcej jako kompozytor ów Holzmann, żyjący w drugiej połowie osiemnastego wieku, pozostawił on po sobie kilka mało wartościowych oper i kilka mszy, grywanych jeszcze dotąd nietylko w Niemczech.

Czy rzeczywiście Rouget de Lisle usłyszał kiedyś mszę Holzmanna (jest to bardzo możliwe, gdyż w Alzacji i Lotarynii był on w tym czasie bardzo grywanym) i zapamiętał, a potem przełożył na rytm marsza motywu, który miał służyć modlitwie, niewiadomo. Pozostanie to tajemnicą historii. Nie by zresztą nie szkodził nikomu, gdyż wiele hymnów i pieśni powstało — jak faszystowska „Giovinezza” — z bardzo różnych pierwiastków. *Prest.*

### Z 1 MILJONA dzieci polskich, znajdujących się zagranicą, zaledwie 300 i TYŚCY uczęszcza do szkół polskich, 700 TYS. grozi wynarodowienie w szkole obcej. Złóż ofiarę na FUNDUSZ SZKOLNICTWA POLSKIEGO ZAGRANICĄ na konto czekowe (PKO nr. 21.895 lub w redakcji naszego pisma.

## Ponury bilans trzęsienia ziemi

LOS ANGELES PAT. — Według urzędowych danych, trzęsienie ziemi w Kalifornii pociągnęło za sobą ofiary w ludziach w liczbie 139 zabitych i 5000 rannych. W samym Long Beach straty materialne wynoszą 25 milionów dolarów.

WSTRZĄSY PONAWIAJĄ SIĘ NADAL  
LOS ANGELES PAT. — Wstrząsy podziemne powtarzają się w dalszym ciągu, są jednak słabsze. Dotychczas znaleziono 126 trupów. Szkody oceniane są na 45 milionów dolarów.

## Dziś otwarte zostaną banki amerykańskie

WASZYNGTON PAT. — Prezydent Roosevelt oświadczył, że opracowany został już plan, w myśl którego banki narodowe i państwowe zostaną otwarte w poniedziałek, zaś banki, będące członkami Clearing - House we wtorek, wreszcie cały szereg drobniejszych banków we środę.

Roosevelt zapowiedział, że jutro o godz. 22 według czasu amerykańskiego wygłosi przez radio przemówienie, w którym przedstawi obecną sytuację finansową i przedsięwzięte w związku z nią kroki.

### IZBA PRZYJĘŁA PROJEKT ROOSEVELTA

WASZYNGTON PAT. — Izba reprezentantów przyjęła projekt gospodarczy prezydenta Roosevelta.

Członkowie Kongresu przyjęli projekt obniżki swych diet o 8,5 do 10 tysięcy dolarów rocznie.

### SPRAWA UZNANIA SOWIETÓW

WASZYNGTON PAT. — Senator King złożył w Senacie wniosek, w myśl

którego komisja spraw zagranicznych Senatu ma rozpatrzyć warunki ewentualnego uznania Sowietów przez Stany Zjednoczone.

### Wymiana więźniów politycznych z Litwą

Jak się dowiadujemy, kwestia wymiany więźniów politycznych między Polską a Litwą weszła w nową fazę. Władze litewskie wystąpiły do międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża w Genewie z żądaniem, aby polski Czerwony Krzyż przedłożył nową listę więźniów — Polaków, przebywających w więzieniach litewskich. Litwini domagają się, aby lista polska zawierała wykaz więźniów ważniejszych i mniej ważnych.

Polski Czerwony Krzyż przedłożył nową listę więźniów do wymiany, ale oczywiście zaniechał segregacji na ważnych i mniej ważnych, uważając, iż względy humanitarne przemawiają za wymianą wszystkich więźniów politycznych.

Zdaniem władz Czerwonego Krzyża w Genewie, żądanie litewskie co do segregacji więźniów na „ważnych” i „mniej ważnych” oparte jest na dążeniu, aby wymiana więźniów między Polską a Litwą dokonana została „głowa za głowę”. Dotychczas przedłożona przez Litwinów lista więźniów litewskich w Polsce, zawierała zaledwie 5 nazwisk, gdy tymczasem lista polska obejmuje kilkudziesięciu więźniów. Międzynarodowy komitet Czerwonego Krzyża, w Genewie zwrócił się do władz litewskich z żądaniem, aby przedłożyły listę „obejmującą większą ilość więźniów politycznych w Polsce.

Dotychczas nie otrzymano w Genewie odpowiedzi z Kowna.

### ILE POJAZDÓW MECHANICZNYCH POSIADA POLSKA

Według zestawienia departamentu — dróg kołowych w ministerstwie komunikacji, w dniu 1-ym stycznia n. b. ogółem znajdowało się w Polsce 34.197 pojazdów mechanicznych. Jeden pojazd wypadła na 955 mieszkańców kraju.

Statystyka wykazuje 11.672 samochodów osobowych, 5.426 dorożek, 2.545 autobusów, 5.623 samochody ciężarowe i 8.182 motocykli. Największą ilość samochodów osobowych wykazuje województwa zachodnie, przyczem produkuje woj. poznańskie (3241).

O ile chodzi o dorożki, dzierży pierwszeństwo Warszawa (2.337). Również — Warszawa wykazuje największą ilość samochodów ciężarowych — mianowicie — 1.148.

### KTO BĘDZIE HOKEJOWYM MISTRZEM POLSKI?

KATOWICE. PAT. W niedzielę wieczorem odbyły się w Katowicach finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w hokeju na lodzie. Do finału doszły Legia warszawska i Pogoń lwowska. Mecz dał wynik remisowy 0:0. Wobec tego wyniki przedtuzano zawody trzykrotnie, mimo to nie dały one rozstrzygnięcia. Kierownictwo Polskiego Związku Hokejowego na lodzie postanowiło zarządzić dodatkowy mecz o godzinie 2-jej w nocy.

# Zjednoczenie polityczne A ZJEDNOCZENIE RELIGIJNE

Od jednego z kapłanów prawosławnych otrzymałem obszerny list z rozważaniami na temat możliwości dokonania unii. Wskazuje na niemożliwość urzeczywistnienia unii kościelnej w czasie najbliższym, autor zaznacza, iż już obecnie dąży do dokonania, jak on to nazywa „unij polityczną”, czyli zjednoczenie obywatelskie, które inny prawosławny na łamach naszego pisma nazwał „unij serc i miłości”. Nijer podaje drugą część rozważań autora na temat właśnie „zjednoczenia politycznego”.

Chciałbym wypowiedzieć życzenia i myśli bezwzględnej większości prawosławnych na temat zjednoczenia politycznego. Sprawa zjednoczenia religijnego zależy nie tylko od nas samych, natomiast zjednoczenie polityczne zależy wyłącznie od nas — szeregowych obywateli Rzeczypospolitej.

Gdyby kapłani — prawosławni i katolicki stanęli razem w służbie Bożej, jako równi obywatele Polski, zapominając o Namiestniku Chrystusowym, Papieżu w Rzymie, i o metropolii w Warszawie, — pamiętając tylko o jedynym Chrystusie, — niezawodnie zostałyby ukarane, — i przypuszczam, że kara, jaką wymierzyłby biskup katolicki, byłaby znacznie surowsza.

Zapewniam, że wśród kapłanów prawosławnych znajdzie się wielka ilość gotowych do zjednoczenia z księżmi w wspólnej modlitwie do Boga, którzy jednak nie zgodzą się uznać Papieża za Głowę Kościoła powszechnego, gdyż każdy kapłan — tak katolicki, jak i prawosławny, jest w swojej parafii namiestnikiem Chrystusa.

Czy księża katolicki są zdolni do podobnie życzliwego i braterskiego traktowania księży prawosławnych?..

Zjednoczenie polityczne jest o wiele łatwiejsze, — jeżeli się tylko spotykają równy z równym, wolny z wolnym, wzajemnie sobie życzliwi i mogący się wznieść ponad różnice wyznaniowe i narodowe.

Oddawna utrwaliło się pojęcie, że Polak stanowczo musi być katolikiem, Rosjanin zaś może być tylko prawosławnym. Polak — to katolik, prawosławny — to Rosjanin, — oto synonimy, które pokutowały wśród szerokiej mas ludności w Polsce i dawniej Rosji, utrudniając wzajemne stosunki i sięjąc niezgodę. Czas już skończyć z tym przeżytkiem minionych wieków i zapomnieć o nim na zawsze.

W Polsce mieszka około czterech milionów prawosławnych, z których kilkadziesiąt tysięcy podczas ostatniego spisu ludności stwierdziło swą przynależność do polskiej narodowości. Cóż to są za ludzie? Z jakich pobudek uznali siebie za Polaków? Wiem aż nadto dobrze, iż większość prawosławnych, uważających siebie za Polaków, kieruje się pobudkami najszlachetniejszymi i jest bezwzględnie szczerą. Są to albo przyjaciele Polaków (nie fanatyków papieżstwa), albo wychowani w kulturze polskiej, albo pochodzący od małżeństw mieszanych, albo wreszcie, co na pierwszym miejscu byłoby postawić miejscu, — Polacy rodowici. Wszystko to są ludzie, pragnący mieszkać w Polsce, pracować dla państwa, przyczynić się do jego rozwoju i rozkwitu.

To są Polacy z pochodzenia i przekonania, choć wielu z nich używa w domu języka rosyjskiego, białoruskiego lub (bardzo rzadko) ukraińskiego, gdyż szkoła nie uczęszczała swego dzieła. Czyż tych Polaków trzeba zmuszać, aby się stawiali katolikami, chociażby narazić tylko unitami, bo „Polak musi być katolikiem“?..

To może być korzystne tylko dla wszechświatowego imperium papieskiego, lecz nie dla Polski, na którą to może sprowadzić klęskę i zgubę.

Dla wielu „prawowiernych“ Polaków, — „isttnno - Polaków“ określenie „prawosławny Polak“ wydaje się tak dziwne, jak „biały kruk“.

Dopóki będzie pokutował taki pogląd na prawosławnych w ogóle, na prawosławnych zaś Polaków w szczególności, — mowy być nie może o wewnętrznym zjednoczeniu prawosławnych i katolików; — może być tylko zewnętrzne zjednoczenie, nigdy — duchowe.

Naturalnie i wśród nas, prawosławnych, nie wszystko jest dobre pod tym względem; są przecież nawet kapłani, którzy nie potrafili odrzucić „aksjomatu“ że tylko Rosjanin jest prawosławnym i że prawosławny nie może być Polakiem. Fakt istnienia wśród prawosławnych pokaznej ilości Polaków, jest jednak zastanawiający. Dowodzi on, że istnieje dążenie do złączenia się z bratnim narodem właśnie pod względem narodowości, lecz nie religij. Przecież ten dobrowolny unijny ruch narodowy powstał samorzutnie, bez jakiegokolwiek bądź „nawracania“, bez pomocy misjonarzy — jezuitów. I rząd polski powinien poprzeć ten ruch, gdyż prowadzi on właśnie do unii narodów, zamieszkujących Polskę.

Ala niech kto zmusi tego prawosławnego Polaka do przyjęcia katolicyzmu, — być może pod przymusem i stanie się on katolikiem, ale w duszy przestanie być przyjacielem Polaków, stanie się ich wrogiem. Zmiana wyznania może nastąpić tylko dobrowolnie, z przekonania, tak, jak zmiana przynależności narodowej odbywa się tylko wskutek oddziaływania narodu bardziej kulturalnego i szlachetnego, — nigdy nie pod przymusem.

Pewien katolicki dziekan, obecnie biskup, po wojnie mówił do mnie: — „Trzeba najpierw zawrzeć unij polityczną, wówczas unia religijna stanie się sama przez się“.

Co do pierwszego, — racja wielka, taka unia jest konieczna dla potęgi i rozkwitu państwa; co zaś do drugiego, na tem państwu zależeć nie może. Nie powinno państwo żałować, jeżeli unia kościelna nie zostanie dokonana, gdyż te próby, które obecnie są dokonywane w celu zjednoczenia, nic dobrego Polsce nie przyniosą, jak nie przyniosła i unia z przed 300 lat.

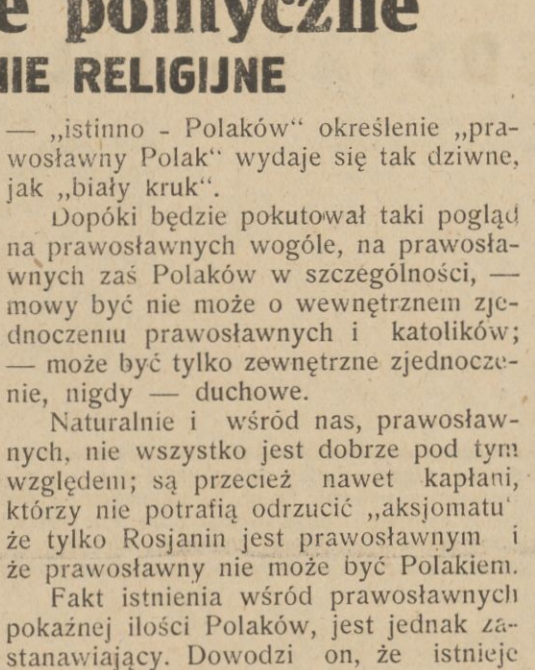
Kilkadziesiąt tysięcy osób podczas ostatniego spisu ludności określiło siebie jako członków dotychczas nieznanych narodów w rodzaju „tutejszych“, „polszuchów“ i t.p. Jest to dowodem słabego wyrobienia świadomości narodowej tych ludzi, którzy mogą złać się Białorusinami, Ukraińcami, albo też z Polakami, jeżeli nie będzie stosowany przymus religijny.

My prawosławni szczerze pragniemy, aby Polska była dla nas matką, nie macochą, — wówczas zawsze będziemy jej wiernymi i kochającymi synami.

Dotychczas i prawosławni i katolicy żyli zgodnie i spokojnie, bo nikt nikogo nie nawracał na swoją wiarę. Z chwilą zaś rozpoczęcia akcji unijnej, co się zaczęło psuć w stosunkach... Lud wcale nie jest temu winien, — odpowiedzialność ponosi ktoś inny, kto pragnie dokonania zjednoczenia religijnego, chociażby za cenę rozbitcia spójni politycznej!..

Kapłan prawosławny

## TYP ZĘBRAKA JEROZOLIMSKIEGO



Na zdjęciu naszym widzimy charakterystyczny typ zębraka żydowskiego, pochodzącego z Marokka, żyjącego w Jeruzolimie

## Za kordonem Białorusi Sowieckiej

FRONTEM DO... KONIA. — JESZCZE O DOSTAWACH I „KULAKACH“. — GŁODNI LUMINARZE OŚWIATY — NOWI SZKODNICY „FAŁSZYWI NACJONALISTI“

Wychwalane wyniki „pieciolatki“ w cztery lata — fatalnie były przekłamane. Owo uprzemysłowienie, zmierzanie — okazało się wierutem balamutem. Wprawdzie — tu i ówdzie zaopatrzone na traktory co znaczniejsze kolektory, dostarczono po kilka kłnów, lecz okazały się te maszyny do niczego. Po roku pracy — wszystkie maszyny wyrażają gruntowny remont. Starannie opracowany plan remontu zawiódł. Wyremontowano co 17 proc. Na wiosnę — nie będzie czem pol obrabiać. Nagwałt tedy przestawia się psycylikę ludności. Od mechanizacji — do dawnych środków pracy. Od traktorów — do koni. Rozległ się zew: „Frontem do konia“. Już się psypały denuncjacje w prasie od „sielkorespondentów“ o niedogładzie koni w poszczególnych kolektorych, wymalowano setki leniwów, darmozjadów, szkodników, którzy nie pielęgnowali należycie sowieckiego konia. Tak więc koni, do niedawna lekceważony, pogardzany, jako siła robocza, pociągowa — odzyskuje dawne znaczenie. Oczywiście nadzieje wiosna, pora pracy w polach, dopiero wówczas luminar partyjni obejrzą się, że niema plugów, broń i t.p. obliczonych na konie. — Przecież dotychczasowy ten narząd do traktorów. I koni znowu okaże się bezużyteczny. Powstaną nowe odłogi, zwiększą się pustki w kooperatywach. Zwiększy się nędza.

A tu tymczasem, coraz to nowi powstają szkodnicy. Coraz to nowe świniąta wyłażą przy dostawach. Okazuje się, że nie tylko przy dostawach lnu, ziemniaków, zbóż były nadużycia. Tak np. nie wykonano planu dostaw mleka. Miasta i ośrodki fabryczne pozostają bez mleka. Sledztwo. Trzeba wykryć szkodników. Wreszcie drobniutkiemi trzcionkami w „Rabocznim“ (z dnia 30 stycznia r.b.) podaje się wiadomość krótka, lecz wiele wymowną, że w rejonowych związkach kooperatywy rozkradziono: goremilk 7,589 litrów mleka, 242 kg. masła, 729 kg. sera; orsząnskim 340 kg. masy i 1200 kg. sera, zaś w boguszewskim większym oddziale 500 litrów mleka i t.d. — A więc chłop daje, od chłopa widzi się ostatki po to, by w kolejnych instancjach ustroi sowieckiego rozkradano. Okazuje się, że złodziejami są ludzie, legitymujący się biletami partyjnymi. Tu i ówdzie rzekomi „kulacy“ w kolektorych, zadennuncjowani przez „sielkorów“ wyłażą z więzień, uniewinnieni przez sowieckie prokuratury i grzmocą po łbach swolich przeladów. Zamieszanie. Trzeba dla podtrzymania fasonu dalej wreszcząć, że „kulactwo“ prowadzi swoją destrukcyjną robotę. Uniewinnieni wdrują znow za kratki.

W tym chaosie szkolnictwo sowieckie zaczyna podnosić raban. Niemal wszyscy nauczyciele więszy przymierają głodem. Łażą od chłopa do chłopa i zębra o kawałek chleba. Szkolnictwo sowieckie bowiem jest tak postawione, że każdy sielkowiec (sołectwo) musi swoim kosztem utrzymać szkołę i nauczyciela. — Jak tam jest z lokalem dla szkoły, opalem, pomocami — to już i mówić nie trzeba. Dość tego, że nauczyciele w szkołach zmieniają się po cztery razy do roku. Kolektory nie dostarczają nauczycielom produktów żywnościowych, gdyż same są bez chleba. — Wszystko to ten chleb się rozbił.

Na tem też tle zarysowuje się w sowietskich sylwetka nowego szkodnika „fałszywo-nacjonalisty“. Oto na zebraniach w całej Mińszczyźnie podnoszą się głosy, że wywozi się z kraju pro-

# Narciarze Ogniska zwyciężyli w Rydze

## kawrynowiczówna i Zajewski pierwszymi w swych konkurencjach

RYGA PAT. — W niedzielę w drugim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich pod Rygą z udziałem zawodników wileńskich uzyskano następujące wyniki:

W ogólnej punktacji biegu i skoków do kombinacji pierwsze miejsce zajął ZAJEWSKI (Wino) 449.011 punktów, skoki 24 i 23.5. Drugi był LAKMAN (Wino) 415.45 punktów skoki 24.5 i 22. Trzeci Gruzitis (Łotwa) — 389.9 punktów, skoki 24 i 24 z upadkiem. — Czwarty STANKIEWICZ (AZS Wino) 260.95 skoki 22 i 23.

W konkursie otwartym skoków naszym za wodnikom nie wiodło się. Techniczne braki skoczni oraz fatalne warunki śnieżne wpłynęły na to, że pomimo brawury i doskonałego stylu, większość skoków połączona była z upadkiem. Pierwszym był Łotysz Zarins 273 punktów. Stankiewicz zajął dopiero czwarte miejsce z 209 punktami.

W biegu na 18 km. pierwsze miejsce zajął Riekstins 1 g. 31 m. 37 s., drugi Łabuć — 1. g. 31 m. 59 s., trzeci Kanep (Łotwa) 1,38,13. Bieg pań 8 km. Zwyciężyła bezapelacyjnie Kawrynowiczówna (Wino) 56 m. 29 s., pozostawiając daleko w tyle resztę zawodniczek. — Druga była mistrzyni Łotwy Ciekurs 1 godz. 1 min. 51 sek. Trzecia Martinson 1 g., 3 min. 28 sek.

Publiczności zebrało się naogół dużo. Na zawodach obecny był poseł Rzeczypospolitej p. min. Bezczkowicz.

Możemy być dumni. Wino stałe przez centralne władze sportowe niedoceniane, odsuwane w cień i b. często wręcz ignorowane, zdalo egzamin. W spotkaniu z najlepszymi narciarzami Łotwy (państwa całego, a nie Rygi tylko) odniosło szereg sukcesów, przyczem Wino reprezentowane było przez jeden tylko klub — „Ognisko“, jeśli nie liczyć Stankiewicza (AZS), który w zawodach tych nie odegrał czolowej roli.

# W WIRZE STOLICY

## PSYCHOLOGZY BADAJĄ DZIECI

Staś Zaremba opowiedział sędziom, co widział krytycznej nocy. Ponieważ zeznania jego są jasne i stanowczo stwierdza, iż poznał Gogonową wymykającą się z pokoju Lusi — więc obrona wysunęła wniosek: niech psychiatrzy i psychologowie zbadają Stasia, to napewno wariaty i idioty. Sąd roztropnie nie dopuści psychologów, psychiatrów wystarczy, by zrobić zamieszanie, wiadomo. że wedle nich nikt nie jest spełna rozumem... Jeden psycholog jest bardzo niebezpieczny, kilku — są nieszkodliwi.

W pewnej szkole powszechnej sprowadzono rutynową psychologię, by zbadala dzieci. Testy, pytania, kwestionariusze — wstyko było w robocie. Wynik oplakany, dzieci osiągnęły od 50 do 80 punktów, czyli granice debilizmu, poniżej 60, to już zdeklarowane głupaki. Normalne dziecko winno mieć 100 punktów. Jedną z nauczycielek ujrzała z żaloscia, iż jej prymus, najzdolniejszy uczeń — 13-letni Staś otrzymał zaledwie 68 punktów. Głupowaty! a ona mu stawiała same piątki i miała za fenomena. „— To być nie może“ — pomyślała i posłała Stasia do instytutu psychologicznego, gdzie został zbadany przez jeszcze rutynowatszą psychologię.

Wynik: Staś otrzymał 118 punktów!

Testy były te same, Staś odpowiadał tu i tam jednakowo, ale ocena była zupełnie inna. Np. na pytanie: jaka jest różnica między prezydentem a królem? Staś odpowiedział: — prezydent jest na parę lat, król dożyłowień, prezydentem może być każdy, król jest zwykłe dziedziczny, król ma większą władzę.

Za te wywody pierwsza psychologka po stawila Stasiowi minus, druga plus. Czemu minus? A bo u Termana są przykłady dobrych odpowiedzi: trzeba wspomnieć o parlamentarystyce, woli ludu, głosowaniu... Tępy psycholoż, trzymając się tępego Termana, robi z każdego tępaka.

Niczego nie dowodzą te fydrygalki psychologiczne. Rozkłada się przed 4-letniemi dzieckiem dużo okładek różnokolorowych i mówi: — znajdź przedko, pod którą jest obrazek dostaniesz cukierka! Po kilku razach dziecko stwierdza, że obrazek jest zawsze pod czerwona okładką i — 15 razy z rzędu bez namyśtu chwytą za czerwoną.

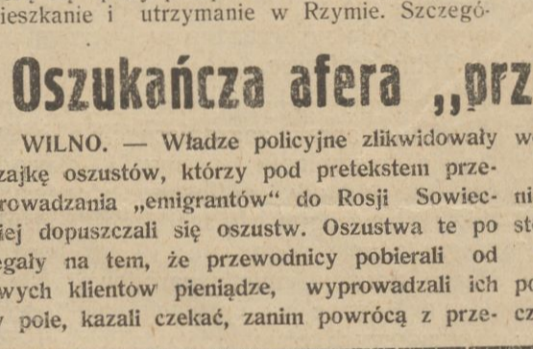
Dziecko 10-letniemu też się kładzie obrazek stale pod czerwoną okładkę i każe szukać. Znajdzie raz, drugi — 15 razy zaczyna od czerwo na okładką i — 15 razy z rzędu bez namyśtu chwytą za czerwoną.

Więc co? czteroletnie mądrzejsze od dziesięcioletniego? Nie podobnego, odwrotnie, starsze dziecko nie podejrzewa dorosłego, by był tak głupi, i stale pakował obrazek w to samo miejsce, jest pewne podstępny i dlatego stale próbuje innej okładki. Ale dlaczego podejrzewać dorosłych o przebiegłość, kiedy właśnie postępują jak głupcy. Więc może jednak czteroletnie są rozsądniejsze i trzeźwiej patrzy na sprawę?

Otóż to, w rezultacie doświadczenie to nie prowadzi do żadnych wniosków i nie nie objaśnia.

## Oszukańcza afera „przewodników“ do Rosji

WILNO. — Władze policyjne zlikwidowały szajkę oszustów, którzy pod pretekstem przewożenia „emigrantów“ do Rosji Sowieckiej dopuszczali się oszustw. Oszustwa te po legaly na tem, że przewodnicy pobierali od swych klientów pieniądze, wyprowadzali ich w pole, kazali czekać, zanim powrócą z przewodnikami fachowcami i ulatniłi się. W ten sposób oszukano ostatnio kilku wileńskich, którzy wywiezieni zostali przez oszustów do Wilejki i Rakowa. Aresztowanych oszustów przekazano do dyspozycji miejscowych władz sądowno - sledczych.



GOPILO

W tym chaosie szkolnictwo sowieckie zaczyna podnosić raban. Niemal wszyscy nauczyciele więszy przymierają głodem. Łażą od chłopa do chłopa i zębra o kawałek chleba. Szkolnictwo sowieckie bowiem jest tak postawione, że każdy sielkowiec (sołectwo) musi swoim kosztem utrzymać szkołę i nauczyciela. — Jak tam jest z lokalem dla szkoły, opalem, pomocami — to już i mówić nie trzeba. Dość tego, że nauczyciele w szkołach zmieniają się po cztery razy do roku. Kolektory nie dostarczają nauczycielom produktów żywnościowych, gdyż same są bez chleba. — Wszystko to ten chleb się rozbił.

## Nowy sposób rozgrywek o puchar Davisa

Międzynarodowy Zw. Tenisowy przeprowadził referendum wśród związków państwowych w sprawie zmiany systemu rozgrywek o puchar Davisa.

Referendum zdecydowało o zmianie systemu dotychczasowego. Wobec tego system następujący będzie następujący: W strefie europejskiej. Cztery półfinaliści tegorocznych rozgrywek o puchar wchodzi automatycznie do ćwierćfinalu — rozgrywek w 1934 roku. Państwa, które do tegorocznych półfinalistów nie wędą rozegrają na jesieni b. r. rozgrywki eliminacyjne celem wyłonienia z pośród siebie czterech najlepszych państw. Te cztery państwa oraz wspomniani wyżej czterej półfinaliści sezonu 1933 r. rozegrają w wiosnę 1934 mecze o pierwsze miejsce w strefie europejskiej.

Żuż w dniu 20 czerwca tego roku odbędzie się w Paryżu losowanie państw, które nie wędą do półfinalistów tegorocznej pucharu Davisa, a które przeto na jesieni b. r. staną do rozgrywek eliminacyjnych

## LISTY DO MŁODEGO POETY

Bogata korespondencja R. M. Rilkego ukazuje się obecnie nakładem „Insel-Verlag“ w Lipsku; dotychczas wydano trzy tomy. Autor „Maltego“ posiadał zupełnie niewspółczesny, genjalny dar pisania listów, to też, pomijając ich znaczenie autobiograficzne, stanowią one wspaniałą pozycję w twórczości poety. Tu macz Rilkego Witold Hulewicz przygotowuje wybór ich w przekładzie polskim.

Parýż, 17 lutego 1903.

„Pyta pan, czy pańskie wiersze są dobre. Pyta pan mnie. Przedtem pytał pan innych. Posyła je pan do pism. Potrawnywa je pan z innymi wierszami — i niepokoi się, jeśli pewne redakcje odrzucają te próby.“

Otóż (skoro mi pan pozwolił, abym radził) proszę, aby pan dał spokój temu wszystkiemu. Patrzy pan nazewnatr, a tego nade wszystko teraz nie powinien pan czynić. Nikt panu radzić i pomóc nie może.

Jeden jest tylko sposób. Musi pan wejść w siebie. Zbadać powód, który panu na pisać każe; sprawdzić pan, czy rozciąga on korzenie w najgłębszym miejscu twego serca, wyznaj pan przed sobą, czybyś umrzeć musiał, gdyby ci nie wolno było pisać. To nade wszystko: spytaj sam siebie w najciszej godzinie swojej nocy: czy ja m u s z e pisać? Dopokup się w sobie głębokiej odpowiedzi. A gdyby ta odpowiedź miała być twierdząca, jeśli panu wolno będzie na spotkanie tego poważnego pytania wyjść z mocnym i prostym „muszę“ — wówczas niech pan życie swoje zbuduje w długiej konieczności; życie pańskie aż

# W WIRZE STOLICY

## PSYCHOLOGZY BADAJĄ DZIECI

Staś Zaremba opowiedział sędziom, co widział krytycznej nocy. Ponieważ zeznania jego są jasne i stanowczo stwierdza, iż poznał Gogonową wymykającą się z pokoju Lusi — więc obrona wysunęła wniosek: niech psychiatrzy i psychologowie zbadają Stasia, to napewno wariaty i idioty. Sąd roztropnie nie dopuści psychologów, psychiatrów wystarczy, by zrobić zamieszanie, wiadomo. że wedle nich nikt nie jest spełna rozumem... Jeden psycholog jest bardzo niebezpieczny, kilku — są nieszkodliwi.

W pewnej szkole powszechnej sprowadzono rutynową psychologię, by zbadala dzieci. Testy, pytania, kwestionariusze — wstyko było w robocie. Wynik oplakany, dzieci osiągnęły od 50 do 80 punktów, czyli granice debilizmu, poniżej 60, to już zdeklarowane głupaki. Normalne dziecko winno mieć 100 punktów. Jedną z nauczycielek ujrzała z żaloscia, iż jej prymus, najzdolniejszy uczeń — 13-letni Staś otrzymał zaledwie 68 punktów. Głupowaty! a ona mu stawiała same piątki i miała za fenomena. „— To być nie może“ — pomyślała i posłała Stasia do instytutu psychologicznego, gdzie został zbadany przez jeszcze rutynowatszą psychologię.

Wynik: Staś otrzymał 118 punktów!

Testy były te same, Staś odpowiadał tu i tam jednakowo, ale ocena była zupełnie inna. Np. na pytanie: jaka jest różnica między prezydentem a królem? Staś odpowiedział: — prezydent jest na parę lat, król dożyłowień, prezydentem może być każdy, król jest zwykłe dziedziczny, król ma większą władzę.

Za te wywody pierwsza psychologka po stawila Stasiowi minus, druga plus. Czemu minus? A bo u Termana są przykłady dobrych odpowiedzi: trzeba wspomnieć o parlamentarystyce, woli ludu, głosowaniu... Tępy psycholoż, trzymając się tępego Termana, robi z każdego tępaka.

Niczego nie dowodzą te fydrygalki psychologiczne. Rozkłada się przed 4-letniemi dzieckiem dużo okładek różnokolorowych i mówi: — znajdź przedko, pod którą jest obrazek dostaniesz cukierka! Po kilku razach dziecko stwierdza, że obrazek jest zawsze pod czerwona okładką i — 15 razy z rzędu bez namyśtu chwytą za czerwoną.

Dziecko 10-letniemu też się kładzie obrazek stale pod czerwoną okładkę i każe szukać. Znajdzie raz, drugi — 15 razy zaczyna od czerwo na okładką i — 15 razy z rzędu bez namyśtu chwytą za czerwoną.

Więc co? czteroletnie mądrzejsze od dziesięcioletniego? Nie podobnego, odwrotnie, starsze dziecko nie podejrzewa dorosłego, by był tak głupi, i stale pakował obrazek w to samo miejsce, jest pewne podstępny i dlatego stale próbuje innej okładki. Ale dlaczego podejrzewać dorosłych o przebiegłość, kiedy właśnie postępują jak głupcy. Więc może jednak czteroletnie są rozsądniejsze i trzeźwiej patrzy na sprawę?

Otóż to, w rezultacie doświadczenie to nie prowadzi do żadnych wniosków i nie nie objaśnia.

## Oszukańcza afera „przewodników“ do Rosji

WILNO. — Władze policyjne zlikwidowały szajkę oszustów, którzy pod pretekstem przewożenia „emigrantów“ do Rosji Sowieckiej dopuszczali się oszustw. Oszustwa te po legaly na tem, że przewodnicy pobierali od swych klientów pieniądze, wyprowadzali ich w pole, kazali czekać, zanim powrócą z przewodnikami fachowcami i ulatniłi się. W ten sposób oszukano ostatnio kilku wileńskich, którzy wywiezieni zostali przez oszustów do Wilejki i Rakowa. Aresztowanych oszustów przekazano do dyspozycji miejscowych władz sądowno - sledczych.



GOPILO

## Nowy sposób rozgrywek o puchar Davisa

Międzynarodowy Zw. Tenisowy przeprowadził referendum wśród związków państwowych w sprawie zmiany systemu rozgrywek o puchar Davisa.

Referendum zdecydowało o zmianie systemu dotychczasowego. Wobec tego system następujący będzie następujący: W strefie europejskiej. Cztery półfinaliści tegorocznych rozgrywek o puchar wchodzi automatycznie do ćwierćfinalu — rozgrywek w 1934 roku. Państwa, które do tegorocznych półfinalistów nie wędą rozegrają na jesieni b. r. rozgrywki eliminacyjne celem wyłonienia z pośród siebie czterech najlepszych państw. Te cztery państwa oraz wspomniani wyżej czterej półfinaliści sezonu 1933 r. rozegrają w wiosnę 1934 mecze o pierwsze miejsce w strefie europejskiej.

Żuż w dniu 20 czerwca tego roku odbędzie się w Paryżu losowanie państw, które nie wędą do półfinalistów tegorocznej pucharu Davisa, a które przeto na jesieni b. r. staną do rozgrywek eliminacyjnych

## LISTY DO MŁODEGO POETY

Bogata korespondencja R. M. Rilkego ukazuje się obecnie nakładem „Insel-Verlag“ w Lipsku; dotychczas wydano trzy tomy. Autor „Maltego“ posiadał zupełnie niewspółczesny, genjalny dar pisania listów, to też, pomijając ich znaczenie autobiograficzne, stanowią one wspaniałą pozycję w twórczości poety. Tu macz Rilkego Witold Hulewicz przygotowuje wybór ich w przekładzie polskim.

Parýż, 17 lutego 1903.

„Pyta pan, czy pańskie wiersze są dobre. Pyta pan mnie. Przedtem pytał pan innych. Posyła je pan do pism. Potrawnywa je pan z innymi wierszami — i niepokoi się, jeśli pewne redakcje odrzucają te próby.“

Otóż (skoro mi pan pozwolił, abym radził) proszę, aby pan dał spokój temu wszystkiemu. Patrzy pan nazewnatr, a tego nade wszystko teraz nie powinien pan czynić. Nikt panu radzić i pomóc nie może.

Jeden jest tylko sposób. Musi pan wejść w siebie. Zbadać powód, który panu na pisać każe; sprawdzić pan, czy rozciąga on korzenie w najgłębszym miejscu twego serca, wyznaj pan przed sobą, czybyś umrzeć musiał, gdyby ci nie wolno było pisać. To nade wszystko: spytaj sam siebie w najciszej godzinie swojej nocy: czy ja m u s z e pisać? Dopokup się w sobie głębokiej odpowiedzi. A gdyby ta odpowiedź miała być twierdząca, jeśli panu wolno będzie na spotkanie tego poważnego pytania wyjść z mocnym i prostym „muszę“ — wówczas niech pan życie swoje zbuduje w długiej konieczności; życie pańskie aż

## W WIRZE STOLICY

## PSYCHOLOGZY BADAJĄ DZIECI

Staś Zaremba opowiedział sędziom, co widział krytycznej nocy. Ponieważ zeznania jego są jasne i stanowczo stwierdza, iż poznał Gogonową wymykającą się z pokoju Lusi — więc obrona wysunęła wniosek: niech psychiatrzy i psychologowie zbadają Stasia, to napewno wariaty i idioty. Sąd rozropnie nie dopuści psychologów, psychiatrów wystarczy, by zrobić zamieszanie, wiadomo. że wedle nich nikt nie jest spełna rozumem... Jeden psycholog jest bardzo niebezpieczny, kilku — są nieszkodliwi.

W pewnej szkole powszechnej sprowadzono rutynową psychologię, by zbadala dzieci. Testy, pytania, kwestionariusze — wstyko było w robocie. Wynik oplakany, dzieci osiągnęły od 50 do 80 punktów, czyli granice debilizmu, poniżej 60, to już zdeklarowane głupaki. Normalne dziecko winno mieć 100 punktów. Jedną z nauczycielek ujrzała z żaloscia, iż jej prymus, najzdolniejszy uczeń — 13-letni Staś otrzymał zaledwie 68 punktów. Głupowaty! a ona mu stawiała same piątki i miała za fenomena. „— To być nie może“ — pomyślała i posłała Stasia do instytutu psychologicznego, gdzie został zbadany przez jeszcze rutynowatszą psychologię.

Wynik: Staś otrzymał 118 punktów!

Testy były te same, Staś odpowiadał tu i tam jednakowo, ale ocena była zupełnie inna. Np. na pytanie: jaka jest różnica między prezydentem a królem? Staś odpowiedział: — prezydent jest na parę lat, król dożyłowień, prezydentem może być każdy, król jest zwykłe dziedziczny, król ma większą władzę.

# Tydzień sportowy

# Wybory do Bratniej Pomocy U.S.B.

## Zawody narciarskie harcerzy w N.-Willejce

**BŁĘKITNA JEDYNKA ZWYCIĘŻYŁA W OGÓLNEJ PUNKTACJI**

W sobotę rozpoczęły się w N. Willejce dwudniowe zawody narciarskie o mistrzostwo wileńskiej chorągwi harcerskiej. Mimo stosunkowo złych warunków atmosferycznych zgromadziły one znaczną ilość zawodników.

W pierwszym dniu zawodów do biegu zespołowego (zespół 4 zawodników) stanęło czterdzieści zespołów przyczem dwa najlepsze ukończyły bieg. Zwyciężył, jak już podawaliśmy wczoraj, zespół Błękitnej Jedynek Wileńskiej w czasie 1 g. 3 m. 4 sek. (skład drużyny: Grodzicki, Nagurski, Jurik, German).

Drugie miejsce zajął zespół Czarnej Trzynastki (1 g. 6 m. 4 sek.), trzecie — Głębockiej Jedynek (1 g. 7 m. 54 s.), czwarte — Błękitnej Jedynek.

W drugim dniu do biegu indywidualnego i na odznakę na 12 km. startowało 80 zawodników bieg ukończyło 50 zawodników. Warunki śnieżne b. złe.

Pierwsze miejsce uzyskał Łukaszewicz Kazimierz I drużyna w Stolpoch 1 g. 12 m. 05 s., drugie Rosenberg Waclaw — Święciańska 1 g. 18 m. 54 sek. trzecie — Stasiewicz Czesław I Święciańska, czwarte Krasowski Kazimierz — Jedenastka wileńska.

Ogólna punktacja dwóch dni:

Błękitna Jedynka Wileńska 18 punktów Czarna Trzynastka 12 pkt., I Święciańska 9 pkt., Głębocka 8 pkt., Stolpce 6 pkt., Baranowicz 4 pkt.

Odznakę harcerską uzyskało tylko 14 zawodników.

Organizacja zawodów sprawna.

## Z wyprawy po słońce

Swego czasu podaliśmy, że doskonały wileński sportsman, panstwo Grabowiec wybrali się na trudną, lecz b. ciekawą wycieczkę narciarską w Penny i Tatr. Obecnie drukujemy garść wrażeń z tej wycieczki.

Nareszcie chwila wolnego czasu do opisania kilku ciekawszych etapów wycieczki po naszych pięknych górach.

Smieci się nam raczej należy, że mamy ten wolny czas. A całe to zamieszanie w programie wycieczkowym sprawiła zbyt wczesna przybyła wiosna. Od dwóch dni mamy deszcz z najohydniejszą mglistą szarą. Śniegu na przestrzeni Nowy Targ — Czorsztyn — Szczawnica — Nowy Sącz aż do granic Krywnicy — ani krztyny.

Wczoraj braliśmy po kostki w błocie przełomem Dunajca, drapaliśmy się po glini i kamieniach z plecakami i martwami na Trzy Korony.

Pomimo to — piękne są Pieniny!

Dobrze nam było do Szczawnicy nieczym cygnim, obcości aż po czubki głów (auta) zmarznięci i głodni.

Do Krywnicy musieliśmy, niestety, jechać autem.

Jutro odjedź do Worochoły. Ostatnia nadzieja.

Alle coż tam zaczynać od najgorszego, przede wszystkim bezsilne ocieplenie trwa zaledwie od dwóch dni, a przedtem, przez całe dwa tygodnie, były same cuda.

Zaczniemy więc od początku.

A więc w drogę! Plecak na grzbiecie, kijki w ręce i wio!

Rece zanim piękne góry, śnieżne szczyty i wymarzone słońce, trzeba przejść zwykłą kalwarię, t. zn. 24-godzinną jazdę dalszym, przegrzanym pociągami.

Już Ustroń, stacja docelowa i śniegu zaledwie 10 cm. Tuż obok toru „przebijają” góły bry kamieni, łyse polany i czarne góry.

Niema rady, jedziemy do Wisły.

Co parę minut przystanki. Wyglądają na prawo i lewo: cudne pagórki, porośnięte wspaniałymi wieńcami i o radości! Śniegu coraz więcej. Oto naprawdę t. zw. Czarna Tęcza; szczyt się gubi we mgłę, na lewo Równia. Oczy się rozbiegają i pomimo zmęczenia „ponosi” w teren.

Nareszcie Wisła. Zatrzymujemy się w pensjonacie „Piast” i czempredziej w górę. Tęcza jeszcze dnia wyleźmy na Wyroch Oskałtyn (762 m). Mgła, ciemno, żądno go widoku. „Gdzież jest Stożek?” — pytamy górala. „Zaś pójdą państwo furt za ten Wyroch i za dwie godziny wyjdą na Stożek.”

Już czwarta pp., zaczyna się ścieśniać, trudno, musimy wracać.

WISŁA (428 m) — CZANTORJA (995 m).

Pobudka o 6 rano i w drogę. Szosa wzdłuż rzeki Wisły. Któżby uwierzył, że ta Królowa Rzek Polskich może być tak niedostępna, tak ubożeszna w wodę. Ale chociaż wody nie ma — masty posiadać przepięknie, no i ilość ich jest naprawdę imponująca.

Śnieg mójny, mrozu coś około 10 stopni, ale słońca brak. Narciarzy bardzo mało, natomiast rowerzystów moe.

Przechodzimy obok budynku szkoły powszechnej. Dzieci biegają na nartach, książki w plecakach, kijki — zwykłe patyczki, narty również domowego wyrobu — a jak jadą! Wszystko to zacierwienione od mrozu i wiatru, ręce bez okrycia. A wesole to! Co chwila ktoś podrażnia dźwięcznym głosikiem „dzień dobry!” i już gna dalej.

Nie zdążyliśmy się rozejrzeć, aż tu już st. Obłaziec, dalej więc, dalej, bo mamy minąć jeszcze jedną st. Polane i stamtąd dopiero prowadzi droga na Czantorję.

Równym krokiem, trochę płaskiego biegu i już Polana. Szukamy znakowania, jak nie widział, ale widzimy górę, coż tam tracić czas na rozglądanie się po drzewach. Idziemy własnymi drogami, narażenie na deszcz, potem podejście biegnie za ostro w górę, więc narty na ramie i tak drapamy się powoli, oeh, bardzo nawet powoli.

Gdzieś w dole słychać głosy — to myśleć przed Nim, iżby mógł siebie wybierać z pełni i nadmiaru? — Czy on nie musi być ostatni, by wszystko w sobie objąć? A jakże sens mielibyśmy my, gdyby Ten, którego żądamy, już był miniony?

Jak pszczoły miód znoszą, tak my ze wszystkiego dobywamy co najcenniejsze i budujemy Jego. Nawet drobnymi rzeczami zaczynamy, niepozornymi (byłyby tylko działy się z miłości), pracą i spoczynkiem następnie, jakimś milczeniem lub małą samotną radością, wszystkim, co czynimy sami, bez spółników i zwoleńników, rozpoczynamy Jego, — a nie dożyjemy Go tak samo, jak nasi przodkowie dożyli nas nie mogli. A jednak oni, ci dawno minioni, są w nas, jako założenie, jako krew, która szumi, jako gest, wyrastający z głębin czasu.

Czy jest coś, coby pana mogło pozabwić nadziei, że tak kiedyś będziesz w Nim, w tym Najodleglejszym, Osacnym?

Święt pan Boże Narodzenie, drogi panie, w tem cichem uczuciu, że Jemu właśnie może ten lek życia potrzebny jest od pana, aby zacząć; te właśnie dzi: pańskiego przejścia są może owym czasem, kiedy wszystko w panu pracuje nad Nim, tak jak pan kiedyś już, jako dziecko, bez tchu nad Nim pracował. Bądź pan cierpliwy i nie miej niechęci i myśl, że najniższe, co czynić możemy, jest to, by stawania się nie utrudniać Mu bardziej, niż ziemia trudności robi wiośnie, kiedy wiosna chce przyjść.

I bądź pan radosny i dobrej myśli.

**Autoryzowany preklad  
WITOLDA HULEWICZA.**

## Narciarsko-strzeleckie zawody hufców szkoln.

Staremi Komendy Obwodu P. W. 1 p. Leg. zostały przeprowadzone zawody narciarsko-strzeleckie o mistrzostwo hufców szkolnych na rok 1932/33 — bieg patrolowy 12 km. ze strzelaniem.

W zawodach powyższych, jako pierwszych tego rodzaju na terenie hufców szkolnych p. w., wzięło udział 14 patroli hufców szkół średnich, ogólnoszkolnych i zawodowych, uzbrojonych w karabiny, ładownice (10 naboi na każdego patrolowca) i obciążonych plecakami ponad 5 kg.

Na wynik zawodów złożyły się nie tylko umiejętności opanowania jazdy na nartach, lecz także ilość trafionych strzałów do figur (popiersie na odległości 100 mtr.) po przebyciu trasy 8 i pół km. za co odliczono określoną ilość czasu.

W pogoni za śniegiem, słońcem i pięknym krajobrazem przyjechaliśmy wczoraj — mieszkańcy Warszawy do Wilna. Przyjechała spora grupa o różnych wymaganiach. Jedni spragnieni prawdziwych wrażeń narciarskich, drudzy przyjechali po wrażenia wogóle. Jechali całą noc; pociąg o-o-o

**W kilku wierszach**

W dnach 18 i 19 marca r. b. odbędzie się turniej propagandowy statkówki mieszanej. Zgłoszenia należy składać do dnia 15 marca r. b. na ręce sekretarza Wil. O. Z. G. S. wraz z wpisem wynoszącym 1 zł. od zespołu.

Kluby, które zgłoszą więcej niż 1 zespół muszą bezpośrednio przed zawodami podać na biankiecie klubowym skład każdego zespołu wraz z rezerwą.

Wydział Gier i dyscypliny Okr. Zw. Gier Sportowych udzielił magany członkowi Makabi — Wekslerowi za wystąpienie w barwach ZAKS'u. Kierownictwo tego ostatniego otrzymało też maganę.

Polski Zw. Piłki Nożnej ustalił już program prac swego obwodowego trenera p. Marjana Spojdy. Trener gościć będzie w Wilnie przez dwa miesiące: od 1-30 kwietnia p. Spojda prowadzić będzie trening drużyny wileńskiej, a od 1-31 maja przeprowadzi kurs dla przodowników piłkarskich.

## Narciarze warszawscy w Wilnie

o zabarwieniu tawarzysko - bródgowym miał już pewien nasturz. Przenosił się na teren schroniska — bufet herbata, krumpliki miały powodzenie.

O wycieczkach narciarskich trudno coś konkretnego powiedzieć. Różnolity poziom uczestników nie pozwolił na zorganizowanie dalszej wycieczki. Zresztą podjęty powołanie imprezy, która mimo wsiły silko mały zaliczyć do udanych.

Goście z Warszawy poznali w ciągu dnia piękne okolice Wilna. Poznali nasze miasto z jeszcze jednej dobrej strony, ze strony możliwości turystycznej - narciarskiej. Szkoda jednak, że trochę zapóźno, bo niewątpliwie po pierwszej ekspansji ze stolicy nastąpiłyby liny.

Cieszyć się jednak należy, że Warszawa nastawiona dotychczas wyłącznie na Zakopane zmieniła kierunek i dowiedziała się, że można przyjemnie spędzić czas na nartach i w Wilnie.

## SKŁAD ZARZĄDU O.Z.B. W WILNIE

Prezes ppłk. Iwo Gżycki, I v. - prezes radca Bolesław Michałow, II v. - prezes mjr. dpl. Drotlew Józef, sekretarz red. Jarosław Nieciecki, skarbnik st. sierż. Miecz. Nesterowicz, przew. WS. por. Jakubianin, przew. WSS Trójcecki, kronikarstwo doktor Scheu, gospodarz Brun, kapitan związkowy Miecz. Nowicki. — Komisja rewizyjna: por. Stasiłowicz, Wierzbicki, Cukiernik.

**MILJON OBYWATELI**  
a więc co trzydziesty obywatel Państwa składa swe oszczędności  
w **P. K. O. A Ty?**  
Obrót roczny P.K.O. wyniósł w roku 1932  
**23 MILJARDY ZŁOTYCH!**  
P. K. O. jest osobą prawną i ustawowo gwarantuje  
swym klientom tajemnicę wkładów.

nym, którym oddycha; ową obfitością wydobytą i mozolnie podtrzymywanych przeszłości (którą żywi się jakaś mała terażniejszość); owem bezgranicznym, przez uczonych i filologów wspomaganem, a przez notorycznych podróżników nasładowanem przecenianiem wszystkich tych zniekształconych i popuszczonych rzeczy, które przecież w gruncie są tylko przypadkowymi resztkami innych czasów, i jakiegoś życia, które naszem nie jest, i naszym być nie ma. Wreszcie, po tygodniach codziennej obrony, znajduję człowieka (choć jeszcze nieco zmieszany) drogę do siebie samego i mówi sobie: nie, niema tu więcej piękna niż gdzieindziej; wszystkie te przez pokolenia wciąż dalej podziwiane przedmioty, rękami rzemieślników poprawiane i używane, nie znaczą nic, nie są niczem i nie mają wcale serca ani wartości; — ale wiecie, to jest piękna, ponieważ wszędzie jest woda piękna. Nieskończony pętel życia wyleje się na starych akweduktach do wielkiego miasta i na licznych placach tożę po przez kamienne białe misy i rozlewają się szeroko w przestronnych basenach i szumią w dzień i wnoszą swój szum ku nocy, która wielką tu jest i gwiazdzista i miękka od wiatrów. I są tu parki, niezapomniane aleje i schody, schody przez Michała Anioła wymyślone, schody zbudowane na obraz wody wód płynące, — szeroko w opadzie stopień ze stopnia rodzące jak fale z fali. W takich wrażeńach skupia się człowiek, dobywa napowrót siebie z pełnej wymagan wielkości, rozgadanej i paplającej (a jaka ona rozmowna!), i powoli uczy się poznawać te bardzo nieliczne rzeczy, gdzie trwa wieczność, którą kochać i samotność, w której cicho uczestniczyć można...

## Szopka Akademicka

W sobotę dnia 11 b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B. na którym wybrano nowe władze Stowarzyszenia. Zebranie rozpoczęło się o godz. 8-jej wiecz. i trwało całą noc aż do 7 rano. W przebiegu zebrania zarzysowa się trzy obcozy: lista S. K. M. A. Odrodzenia (a nie jak wczoraj omyłkowo podaliśmy „Paksu”) poparta przez młodzież, przorządow, obóz endecki pod nazwą „Blok gospodarczo - narodowy” i blok niezamoznej młodzieży, grupujący całą lewicę akademicką.

Walka rozegrała się głównie pomiędzy młodzieżą narodową i katolicką. Frekwencja na zebraniu stosunkowo mała, gdyż było na sali około 1000 osób, co w porównaniu z latami ubiegłymi jest bardzo małą liczbą. Przebieg zebrania był następujący:

Odrzucono rozpoczęcie zebrania przez działaczy lewicy akademickiej p. Miłosa, składał wniosek o wyrażenie przez zebranie protestu przeciwko podwyższeniu opłat akademickich i ograniczeniu autonomii oraz żądania uwolnienia od odpowiedzialności akademików aresztowanych w dniach ostatnich. W ten sposób lewica akademicka chciała wytrącić najważniejszy atut wyborczy młodzieży endeckiej. Prezes p. Ochocki wniosku tego chwilowo pod głosowanie nie poddał, zarządzając uprzednio wybór przewodniczącego. Przewodniczącym zebrania został wybrany p. Sasaki, kandydat młodzieży narodowej, który otrzymał większość 648 głosów, kontrkandydat jego otrzymał 294 gł. Dopiero teraz wniosek lewicy zostaje oddany pod głosowanie. Małą poprawkę do wniosku — zgłosił p. Ochocki, poczem wniosek został przyjęty. W dalszym ciągu zebrania przystąpiono do odczytywania i dyskusji nad sprawozdaniami ustępującego zarządu. — Odczytywanie sprawozdań przetrwało odradu na wstępie, na wniosek p. Zagórskiego. Dyskusja miała przebieg dość ciekawy na początku, później jednak zaszła na tory demagogii i wzajemnego szkalowania.

Przewodniczący p. Sasaki prowadził zebranie bardzo nieumiejętnie i nieudolnie zwiększając przez to chaos i bałagan jak na sali panował. Zgłoszony wniosek nieufności dla przewodniczącego zebrania upadł wobec oporu młodzieży narodowej. W rezultacie prawie przez cały czas zebranie prowadził p. Rylica, zastępca przewodniczącego, który umiał uspokoić hakeras panujące na sali, utrudniające mówcom przemówienia.

Po przemówieniach około 15 mówców dyskuszję przerwało i przystąpiono do

## dziś! Szopka Akademicka

w OGNISKU (w elka 24), Pocz. o godz. 20

śliwi z góralami idą naszym śladem. Narazie nie nadzwyczajnego, świetki, jody, las liściasty, piękny — ale taki sobie zwykły las.

Dopiero po półgodzinie wkraczamy w krańce ousów. Różnobarwne, zamrznęte liście i żółte, i różowe, okryte poduszczkami śniegu, igieł i sopli. A potem biały las, bajka niezapomniana. Aleje w zakletem królestwie. W którą stronę spojrzeć — wszędzie koronki, girlandy z najpiękniejszych kwiatów śnieżnych, luk, tryumfalnie przystrojone bramy.

Aparat, aparat! Uwiecznić, pokazać w Wilnie, jakie cuda są na świecie, na tak niedalekim świecie, bo za ładną tam granicą, tylko w maszej ojczyźnie ziemi.

Ale ta mgła, ta wstrętna śmietana, że być się już rozwiła.

Czekamy kwadrans, pół godziny, — naprzno.

Po godzinie nie widać już nie na odległość 5 metrów. Niema rady — jazda do schroniska.

Ale w żywej tak to już bywa, że łatwiej przychodzi zamiar, niż jego wykonanie.

Podług map, oglądanych przed wyjściem, schronisko powinno się znajdować tam pod szczytem. Najprościej zatem rzec — wyjść na szczyt i zobaczyć. A jednak błądzimy we mgłę, idąc coraz wyżej, coraz bliżej szczytu. Nie dookola nie widać, tylko szaro - biała, bezładna mgławica.

Dochodzimy tak poomacku do słupa granicznego, błąkamy się dalej po czeskiej i polskiej stronie — a schroniska ani śladu.

Mgła staje się wreszcie tak gęsta, że w odległości 2-3 metrów nie widzimy siebie wzajemnie.

Próżyć trud dłuższego szukania, trzeba zrezygnować z obiadu, opuszamy szczyt, nawołując się głośno co pewien czas.

Droga powrotna nie jest dla narciarzy zbyt pomyślna.

Pionowo biegające holwegi w gęsto załesionym terenie, po ujeżdżonej na lód drodze — niezbyt to miła perspektywa, — zwłaszcza dla mart.

Jeduchaliśmy gdzie się dalo zakosami, reszta silnie oporując w postawie zupełnie kucznej. Nie jest to jazda ani miła, ani wygodna. Mięśnie nóg, napięte co sil starczy, mdleją poprostu ze zmęczenia, uważa skupiona, wzrok utkwiony przed siebie.

Co parę chwil, po trudniejszym kawałku, odpoczywamy.

Wyjeżdżamy wreszcie na krótką, otwartą polanę. Śnieg puszysty, spadek dość łagodny. Narty same leżą i tak długo, długo po białym kobiercu suniemy w dół, aż do zabudowań góralskich.

Tu poraz drugi spotykamy się z myślami i mamy możność przyjrzenia się, jak też tutejsi narciarze, „biora” takie holwegi. I to rozczarowanie! Z miesiąca, gdzieśmi tak z poświęceniem oporowali — oni zesli bardzo szybko, bo... bez nart, i dopiero u podnóża góry przypięli deski, zjeżdżając dalej na kijkach.

Podobno jest to dość rozpowszechniony sposób radzenia sobie w trudnym górskim terenie. Wygląda to może niezbyt elegancko, ale jest skuteczne. Zresztą spróbowałimy za ich przykładem i trzeba przyznać, że nie jest to istotnie takie złe, bo daje chwilowy przynajmniej, odpocznik miesięmno nóg.

Jutro na stożek.

**Graby.**

przegłosowania wniosku Komisji Rewizyjnej o udzieleniu absolutorjum z podziękowaniem ustępującemu Zarządowi. — Wniosek został przyjęty przy wielu głosach sprzeciwu. Również wniosek o wyrażenie podziękowania p. Ochockiemu za wieloletnią pracę na terenie akademickim przeszedł mimo sprzeciwu mniejszości.

Po niezmiernie ostrych przemówieniach członków lewicy akademickiej i endecków oraz utrzymanym w spokojnym rzeczowym tonie p. Wolskiego, przystąpiono do wyboru prezesa Stowarzyszenia na rok 1933/34. W głosowaniu przeszedł kandydat młodzieży narodowej p. Przytułski — wię-

szością 583 głosów. Kontrkandydaci: p. Rodziejewicz z Odrodzenia otrzymał 193 gł. a p. Kruszczyński z bloku niezamoznej młodzieży 132 głosy. Wstrzymało się 37 osób.

W czasie głosowania zebrani na galerii zwolnieniu bloku niezamoznej młodzieży poczęli śpiewać bojowe pieśni socjalistyczne, spowodowało to wielkie oburzenie wśród zebranych i liczne okrzyki „prez za komunistami!”

Po wybraniu Prezesa obaj wiceprezsi i cały zarząd Bratniej Pomocy został wybrany z listy narodowej. Zebranie zakończyło się o 7 rano.

**W. K.**

## WŚRÓD MŁODZIEŻY

Na sobotnie walne zebranie Bratniej Pomocy dostaliśmy się przypadkowo. Spotkałem przyjaciela endecka na skwerku akademickim. Była godzina 12 — 12,30 w nocy. On szedł od Zamkowej, ja od Miekiewiczza.

— Skąd? — pytam.

— Z sali Śniadeczkich.

— Dokąd?

— Do Ziemińskiej. *Podkrepsia* — mówi endeck po polsku.

Zaczęła się rozmowa. Czy chciałyby pójść na wiec? Zobaczyć, jak odbywają się akademickie wybory? Jak endecja zwycięży? Jak elementy narodowe biorą górę? Jak grają temperamenty? Jak będzie przemawiał komunista, jak sanator a jak narodowiec? Jak będą głosowali: przez podniesienie rąk czy przez drzwi?

— Z przyjemnością. Z największą przyjemnością popatrzę na to wszystko. Spieszmy się więc, spieszmy...

Okazuje się, że czasu dość. Wiec zaczął się o ósmej, teraz dwunasta; daj Boże, żeby do głosowania doszło o trzeciej — czwartej nad ranem. Możemy przeto śmiało posiedzieć z godzinę w Zemińskiej, i *podkrepsiesz* wrócić do sali Śniadeczek.

Pokrzepili się i wrócili. Godzina druga w nocy. Palta zostawiamy w szatni. Otrzymujemy numerki — zupełnie jak w teatrze. Na górę — do sali.

Wcale nie tak straszno. Mówili, że temperamenty, że prasy nie dopuszczają, że jednego dziennikarza, który nie miał specjalnego zaproszenia, straż Bratniej Pomocy, z opaskami na rękawach stojąca w drzwiach, grzeźnienie przeprosiwszy, nie wpuściła. Nie podobnego: szedłem za mym przyjacielem endekiem, a on tylko dawał znaki okiem nalewo i naprawo: wszystkie drzwi otwierały się przed nami. Byłem zdumiony. Ale potem byłem zdumiony jeszcze bardziej. W trakcie dyskusji zeszedłem na dół i po pewnej chwili wracam do sali, już bez przyjaciela. Myślę sobie: gorzki... nie puszcza... Gdzie tam. Dwóch sympatycznych studentów pyta w drzwiach:

— Legitymacja?

— Byłem już tu. Wracam.

— A jednak, pańska legitymacja?

— Mam legitymację Syndykatu Dziennikarzy. Kartki wstępu specjalnej nie posiadam.

— Wieć pan z prasy?

— Tak jest.

Spojrzeli na siebie. A ja stoję między nimi. Markotno.

— Prosimy bardzo. Pan będzie łaskaw.

Ujmująca grzeczność. A na sali — ledwie wszedłem, podbiega jeden z Odrodzenia studentów pyta w drzwiach:

— Nie nie szkodzi.

— Czy specjalnie — pytam — nie oświetlono w tym celu korytarza?

— Nie — mówi — sami pewnie światło zgasiłi.

— O, młodzi... Jakże wam tego wszystkiego zazdrościcie.

**Wysz.**

## ZADANIE Nr. 16

**A. Kubel** — (Leningrad) — Szachmaty 1932 r.

**BIAŁE:** K a2; H g6; G f1; S e6; piony e5, f4, g4 (7).

**CZARNE:** K d5; G d7; S e1, g7; piony c6, e7, (6).

Miast w 3-eh posunięciach.

**ROZWIĄZANIE ZADANIA Nr. 15**

**B. Borkum** (Wilno) — Oryginalne.

1. g7-g8!

1. ... a7-a6; 2. S a8-b6 mat.

1. ... S e6-d8; 2. S g8-e7 mat.

1. ... S e6-f4; 2. S a8-e7 mat.

1. ... e7xf6; 2. S g8xf6 mat

1. ... d3-d2; 2. G b1-e4 mat

Łatwo do rozwiązania zadanie, w którym autor zastosował ideę posunięcia wymuszonego.

**KOMUNIKAT POLSKIEGO ZWIĄZKU SZACHOWEGO**

Zarząd Polskiego Związku Szachowego obrany na Walnym Zgromadzeniu w dniu 11 grudnia z. r., ukonstytuował się na pierwszym posiedzeniu następująco: Prezes: J. Rogoziński, Wiceprezsi: Br. Natchiecznikoff - Klukowski, K. Piłsudski, Pułk. Dr. M. Steifer, Referent prasy: D. Przepiórka, Sekretarz: B. Domosławski, zast. sek. K. Michałowski (dokoopt). Skarbnik: Dyr. Orłowski, Kapitan Z. K. Makarczyk. Poza wyżej wymienionymi w skład Zarządu weszli: J. Madfres ze Lwowa i W. Witkowski ze Śląska. Wybrano nowego dla ostatecznego opracowania komowego statutu P. Z. Sz. w składzie: pułk. Dr. Steifer, Domosławski i mec. H. Stawski.

Zarząd uzyskał zgodę P. Marszałka Piłsudskiego na przyjęcie godności członka honorowego Polskiego Związku Szachowego, nadanej na ostatnim Walnym Zgromadzeniu.

§ 10. Dobrowolne wystąpienie z turnie-



**STALE TURNIEJE KORESPONDENCYJNE „SŁOWA”**

W poprzednim numerze „Szachów” zapowiedzieliśmy organizację stałych turniejów korespondencyjnych „Słowa”. Poniżej podajemy regulamin turniejowy dla uczestników turniejów.

Jednocześnie zwracamy się z prośbą do p. Redaktorów rubryk szachowych innych gazet i czasopism o podanie do władomości swym czytelnikom o turniejach korespondencyjnych „Słowa”.

**REGULAMIN GRY**  
stałych turniejów korespondencyjnych „Słowa”

§ 1. Kierownikiem turniejów jest p. inż. Wł. Jacowicz Wilno ul. św. Jacka 9-1 pod adresem którego należy nadsyłać zgłoszenia i wpłacać składkę turniejową.

§ 2. Uczestnikiem turniejów może być każdy szachista, który po zgłoszeniu się pisemnym wpłacił składkę 5 zł. na fundusz nagród.

§ 3. Turnieje rozgrywają się w grupach po pięciu uczestników; na każdego przypadają do rozegrania 4 partie: dwie białemu, dwie czarnemu!

§ 4. Każdy ze zgłaszających się otrzymuje numer porządkowy według kolejności zgłoszeń, przyczem:

N. 1 ma białe przeciw 3,5 czarne przeciw 2,4  
N. 2 1,4 3,5  
N. 3 2,5 1,4  
N. 4 1,3 2,5  
N. 5 2,4 1,3

§ 5. W każdej grupie są dwie nagrody: I — 15 zł., II — 10 zł.

§ 6. Czas do namysłu wynosi 30 dni na każde 10 posunięć. Dwukrotne przekroczenie czasu do namysłu powoduje przegrana.

§ 7. Przy wysyłaniu posunięć należy powtórzyć ostatnie posunięcie przeciwnika, datę otrzymania obecnego posunięć i wysyłki własnego.

§ 8. Wysyłanie pos. możliwe do wykonania nie może być cofnięte, niemożliwe automatycznie uwalnia się. Wszelkie spory rozstrzyga kierownik turniejów bezapelacyjnie.

§ 9. Po ukończeniu partii wygrywająca, a w razie remis grająca białemu obowiązany jest przesłać tekst partii kierownikowi. Korespondencje należy przechowywać, gdyż kierownik może zażądać przesłania jej celem kontroli.

§ 10. Dobrowolne wystąpienie z turnie-

# Aresztowanie kupca Kamienieckiego

WILNO. — Z polecenia sędziego śledczego aresztowany został w Wilnie znany w miejscy wyciekach kupiec A. Kamieniecki, były asesor sądowny. Kamienieckiego aresztowano pod zarzutem przywłaszczenia pozostawionego

przez jego zmarłą matkę spadku na niekorzyść ojca i brata. Osadzono go w więzieniu na Łukiszkach. Dalsze dochodzenie w toku.

## Wczorajsze wieści

Wczoraj w sali kina „Rewja” odbył się wiec, zwolany przez PPS i Bund. Na wiecu przemawiali liderzy obu wymienionych partii w osobach: Stągowskiego, Bartnickiego Skowronskiego i Aranowicza. Wiec był poświęcony projektom mającym ograniczyć ubezpieczenia społeczne. Z powodu spóźnionej pory wiec został przerwany przez zarząd kina.

W tym samym dniu odbył się wiec zwołany przez endecję pod hasłem obrony zachodnich granic Rzeczypospolitej przed zbiorczyściami niemieckimi. Na wiecu przemawiali p. p. mec. Engiel, Halaburda, poseł z Pomorza Szczygiel i kilku innych mówców. Na wiecu zapadła uchwała bronić całości granic do ostatniej kropli krwi.

do drugiego i trzeciego czytania budżetu miejskiego na rok 1933/34.

Po dyskusji uchwalono, że zmniejszyć pobory pracowników ryczałtowych o 10 proc. poczem Rada Miejska uchwala budżet w drugim i trzecim czytaniu.

KONCERT ORKIESTRY MARYNARSKI. W sobotę gościła w Grodnie reprezentacyjna orkiestra Marynarskiej Wojennej, która wystąpiła z dwoma koncertami w teatrach miejskim. Tak na pierwszym dla młodzieży szkolnej i na drugim koncercie sala teatru była wypełniona przez słuchaczy, którzy żywo oklaskiwali zespół orkiestry marynarskiej.

## Nowogródzka

Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU PRODUCENTÓW SERA W WOJEW. NOWOGRODZKIEGO. W końcu lutego u. r. odbyło się w Baranowiczach zebranie Zarządu Związku Producentów Lnu Wojew. Nowogródzkiego pod przewodnictwem p. K. Mackiewicza przy udziale Naczelnika Wydziału Rolnictwa p. E. Bokuna.

Na zebraniu tem został omówiony i ustalony plan tego związku na najbliższą przyszłość. W planie prac przewiduje się prowadzenie wzorowych serowni w Dzikuszkach pow. Szczuczynskiego i w maj. Usza pow. Nieświeskiego.

Zadaniem tych serowni będzie produkcja najlepszych gatunków sera Nowogródzkiego, kształcenie praktykantów serowarów, dokonywanie doświadczeń w serowarstwie pod kierownictwem prof. — Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego p. J. Dąbrowskiego oraz prowadzenie prac laboratoryjnych.

Serownia w Dzikuszkach zorganizowana jest na zasadach spółdzielczych natomiast serownia w Uszy należy do P. Mińskiego właściciela Miłni, który chce nie się zgodził na prowadzenie wzorowej serowni pod opieką Zw. Producentów Sera w tym majątku.

Uchwalono też zaangażować do jednej z wzorowych serowni inżyniera — rolnika P. Zeromskiego w charakterze kierownika, który pracował już w serowni w Dzikuszkach z ramienia prof. Dąbrowskiego, i przeprowadził szereg doświadczeń z produkcją sera P. E. Mińskiego członek zarządu związku wyraził też zgodę dać utrzymanie 5-ciu praktykantom, wychowankom szkół rolniczych, którzyby zechcieli kształcić się w fachu serowarskim i praktykę odbywali w Uszy.

Postanowiono też zorganizować dwutygodniowe kursy doszkolające dla kierowników serowni oraz zorganizować wydział kierowników i właścicieli serowni do wzorowych serowni. Projektuje się uruchomienie przy związku Biura pośrednictwa pracy dla serowarów, jak również Związku ma pośredniczyć przy zbiorze sera. Zarząd Związku ma czynić starania celem uzyskania w Bankach Państwowych pożyczek zastawnych pod ser.

W najbliższym czasie Związek ma na celu ujednolinitanie produkcji i dać wskazówki co do pożądanej wagi sera, jego formy i wielkości.

Zarząd Związku postanowił poczynić starania co do uzyskania środków na zaangażowanie instruktora serowarstwa, któryby obsługiwał członków związku. W związku z rozpoczęciem działalności Związku, Prok. Sera Zarząd postanowił wydać odezwę do członków, w której ma przedstawić cel i zadania Związku oraz wskazać na te prace, jakie Związek zamierza prowadzić w najbliższej przyszłości.

Składkę członkowską ustalono na 12 zł. płatnych w 4-ach ratach. Biuro Zarządu Związku Producentów Sera będzie czasowo mieścić się w lokalu Banku Kredytu Spółdzielczego w Baranowiczach ul. Ułańska 9.

Wobec znacznej ilości sera Nowogródzkiego (litewskiego), produkowanego na terenie Województwa (około 80 wagonów rocznie) należyte zrozumienie przez Związek Producentów Sera produkcji tego i ujednolinitanie jej ma ogromne znaczenie dla podniesienia dochodowości gospodarstw i rozwoju rolnictwa.

# „ZEBRAK Z BAGDADU” ołśni przepychom wystawy całe WILNO!

Miesiąc Szlagierow w Kinie „REWJA” Ostrobramska 5.  
Drugi Film ze Złotej Serji naszego repertuaru **MOSKWA BEZ MĄSKI** Ciężka kobieci napiętnowana „Złotym Pasem” portem” dzięki hułanki i orgie rozpasanej carskiej soldateski  
W rolach głównych: świetny **LIONEL BARRYMORE** i czarująca **ELISSA LANDI**  
Początek o godzinie 5 — 7 — 9 w sobotę i w niedzielę o godz. 3-jej.

Przemiera! Potężne arcydzieło, jakiego świat dotychczas nie widział!  
**POZWÓLCIE NAM ŻYĆ!**  
Najbardziej oryginalny ze wszystkich filmów egzotycznych, nakręcony w dżunglach malajskich. — Jedyne w swoim rodzaju polowanie na dzikie zwierzęta bez broni przez słynnego podróżnika Franka Bucka. — Wstrząsające walki o byt między najdzikszy drapieżnikami. Nad program: Aktualności dźwiękowe. — Początek o 4, 6, 8, i 10.15. Ceny zmniejszone.

Kto jeszcze nie widział — niech śpieszy ujrzeć polski film egzotyczny —  
**PAN „OSTATNIA ESKAPADA”**  
Polska mowa! Polski śpiew! Nad program: Dodatki dźwiękowe. Seanse: 4, 6, 8, i 10.15.

Wkrótce szampański humor i bezroski śmiech rozjaśni oblicza wszystkich, którzy ujrzą przepiękny film —  
**PAN „SKOŃCZONA PIEŚŃ”**  
dźwiękowo - śpiewny  
z dawno niewidzianą LIANĄ HAID w roli gł. Trzy przebojowe oryginalne piosenki tegoż filmu będą na usłuch całego Wilna.

Dziś premiera! Mroźna krew w żyłach zbrodnia dokonana na osobie naczelnika Scotland - Yardu — wykryta  
**PAN „CZERWONY ŚLAD”**  
w filmie p. t.  
w rol. gl. WARNER ORLAND, Marjon Nixon i Liuda Watkins. Nad program: Urozmaiconedodatki dźwiękowe. Początek seansów od 4-g-jej.

Dziś Najnowsze arcydzieło po raz pierwszy w Wilnie według słynnego autora Gabriela Zapolskiej.  
**PAN „CAREWICZ** Potężny dramat z rosyjskiego życia i nowa grażda **Karolewna**  
Nad program: Polski dźwiękowy **Krwawy Wschód** epos wojenny  
w rol. gl. **Iwan Petrowicz** i **Karolewna**  
Dzieje wielki miłości i poświęcenia. W rol. gl. M. Cybulski, Ota Obarska i Ema Szabrawska.

Dziś największy sukces dźwiękowej produkcji filmowej  
**PAN „DAWID GOLDER**  
według słynnej powieści Ireny Niemirowskiej. W roli tytułowej genialny HARRY BAUR, który swoją wspaniałą kreacją wzruszył serca publiczności całego świata. Nad program: Atrakcje dźwiękowe.

MA FIRMOWEJ TAŚMIE  
**PAN „OSTATNIA ESKAPADA”** — „PAN”  
Dlaczego ostatnia? Dlaczego to właśnie ma być „pierwsze arcydzieło” egzotyczne, a nie drugie po równie arcydzielnym „Głosisie pustyni”? Lepiej wskazać pytań takich nie stawiać.  
Dwaj legjonści, ulan i piechur, w ucieczce przed żandarmami austriackimi chcą się przedostać do Warszawy. Wszelkich przygód pełnia im figla. Wagon towarowy w którym się ukryli, zamiast do Warszawy przywozi ich do... Sarajewa.  
Następuje długa taśmowa. Przez Adria tyk i morze Śródziemne dostają się legjonści do Algieru i stąd przy pomocy (Pojaka — oficera w Legji udozwoleńskiej do Polski. Tutaj ukuł w walce z bolszewikami. Ulan i piechur są na froncie.  
Szara... trajkot karabinów maszynowych i... już w cieniu drzew ulan całuje dziewczynę, opodal zaś figlarnie uśmiecha się piechur — przyjaciel, miłośnik parolotnego następcę ulana.  
Pomyśl w zasadzie dość ciekawo, dużo stracił w wykonaniu. Szczęśliwy są pełne naturalności i szablonu. Latwie, tanie efekty przechodzą miejscami w śmieszne pozorostwo, dalekie od artyzmu wogóle, a od subtelności symbolu kinowego w szczególności.  
Skrzynka z posagiem wynoszona bez potrzeby przez ojca na łąkę, gdzie graucha dziewczę polskie z ulanem, podróg przez pustynię w stroju tenisowym na wielbłądach, świetnie skrojony mundur ulana, który (ulan, nie mundur) tygodniami kryje się w lasach, ale wygląda jakby szedł na defiladę — to są wszystko drobne, ale znamienne świadectwa niedbalstwa reżysera.  
Rzeczem pierwsi filmu polskiego, łącznie z szarą ulanów (kiepsko zresztą zrobioną) i rodzimym posmaczek przedślubnego przychodku — razem z wplecionym kolorytem egzotycznym — ma stanowić podstawę do arcydzielnosci tego filmu.  
Wykonawcy gina w szarych własnej impożności artystycznej oraz ignorancji reżysera.  
Lubińska (dziewczę polskie) bardzo słabe, Staniewicz (ulan) — aczkolwiek młodzian przystojny — gra fatalnie (reżyserja). — Węgrzyn w roli czarnego charakteru budzi salwy śmiechu niesamowitemi minami. Stosunkowo najlepszy był dobroduszny piechur — legjonista i przesadzony nieco guasimodo — parobek. — Reszta bez wyrazu.  
Dodatkowo prezentuje się podkład muzyczny Karasińskiego i Katuszka. Działają dość oszczędnie. Zdjęcia poprawne — ale banalnie ujmowane.  
Taś. C.

URZĄD WOJEWÓDZKI WILENSKI  
Wydział Pracy Opieki i Zdrowia niniejszym ogłasza przetarg na dostarczenie w ciągu okresu budżetowego 1933/34, t. j. od dnia 1. IV 1933 r. do dnia 31. III 1934 r. następujących przedmiotów i materiałów znajdujących się pod zarządem w/w Wydziału:  
1) Środków leczniczych i dezynfekcyjnych  
2) Materiałów opatrunkowych  
3) Artykułów niezbędnych do pielęgniwania chorych.  
Oferty oddzielnie dla każdego z wyszczególnionych trzech rodzajów przedmiotów należy składać w opakowanych kopertach do Urzędu Wojewódzkiego (ul. Magdaleny Nr. 2) pokój Nr. 17 do godziny 9 dnia 27 marca 1933 r.  
O warunkach przetargu można się dowiedzieć w Wydziale Pracy Opieki i Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego (pokój Nr. 17) w dniach powszednich od godziny 12 do godziny 14.

**NASIONA**  
Koniczyn, tymoki, seradelli i różnych innych roślin pastewnych oraz lubinów poleca  
**Zygmunt Nagrodzki**  
Wilno, Zawalnia 11-a.

**GABINET**  
Racjonalnej kosmetyki leczniczej  
Wilno, Mickiewicz 31 m. 4.  
**URODĘ**  
kobięta konserwuje, doskonale, odświeża, usuwa jej skazy i braki. Masaż kosmetyczny, wyścizupający ciało, elektryczny, wyszczupiający (pala). Natryski „Hormona” według prof. Spuhla. Wypadanie włosów, łupież, indywidualne dobranie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycze kosmetyki racjonalnej.  
Codziennie od g. 10-8.  
W. Z. P.

**POPIERAJCIE L.O.P.P.**  
KUPNO I SPRZEDAŻ  
**Lekcje**  
**Żorawiny**  
800 kg. do sprzedania  
Ul. Wodociągowa 10 m. 3.

**Lokale**  
**P O K O J**  
DO WYNAJĘCIA  
dla kulturalnej osoby  
Dąbrowskiego 12 m. 3

**Poszukuj PRACY**  
Wszelką pracę w większym gospodarstwie domowym przyjmę. Umiejętność szycia, prasowania, szycia bielizny. Posiadam świadectwo z redakcji „Słowa”.  
Adres jej: Zwierzynek, Niedźwiedzia 17 m. 7.

**Różne**  
BARDZO BIEDNĄ matką z wysiłkiem pracującą na kawałek chleba dla niej bezrobotnego i pięciu synów od 5 — 13 lat błaga o pomoc w nabyciu maszyny do szycia, by jej ułatwić zarobkową pracę. Sprawdzona przez sw. Wincentego z Paulo i istotnie zasługująca na pomoc. O najmiędsze prosi ofiarę — składać w redakcji „Słowa”.  
Adres jej: Zwierzynek, Niedźwiedzia 17 m. 7.

# KRONIKA wileńska

CO GRAJĄ W KINACH:  
REWJA — Moskwa bez maski.  
PAN — Ostatnia eskapada.  
SWIATOWID — Ulice wielkomięskie.  
LUX — Dawid Golder.  
HELIOS — Pozwólcie nam żyć!  
HOLLYWOOD — Cudotwórca.  
ADRIA — Carewicz.  
CASINO — Czerwony ślad.

WYPADKI I KRADZIEŻE  
— FALSZYWA KSIĄŻECZKA PKO. — W wileńskiej PKO w oszukany sposób podjęto przed kilku dniami 10.500 zł. na podstawie sfałszowanych książeczek czekowych PKO.  
Oszuści po otrzymaniu gotówki zbiegli z Wilna. Zarządzenie przez policję miejscową po śledg doprowadził do ujęcia jednego ze sprawców oszustwa. Dwaj pozostają narazie na wolności. Dalsze dochodzenie w toku.  
— Aresztowany kasjer. — W Tomaszewiczach został aresztowany były kasjer miejscowej spółdzielni rolniczej Antoni Niewiarowicz, który przywłaszczył 4800 zł. Osadzono go w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

— MIŁY ZIEC. — W dniu wczorajszym do mieszkań Bronisławy Kulakowskiej przy ulicy Warszawskiej 7 wdali się jej żię Kazimierz Zygało, który w ataku furji zdemolował jej mieszkanie oraz zabrał 500 zł.  
Jak się okazało, w tymże dniu zbiegła od Zygały jego żona. O wypadku powiadomiono policję.

PROGNOZA POGODY P.L.M.-a na dzień dzisiejszy:  
Naogół chmurno, rano miejscami mgły, — nocą lekkimi miejscami umiarkowany mróz. — Dniem temperatura w pobliżu zera. Słabe wiatry zachodnie.

MIEJSKA  
— O ceny na chleb i mąkę. — Ze względu na przejściową wyższkę żyta i innych zbóż przemysłowych, piekarskie wileńscy wystąpili z wnioskiem o zwolnienie posiedzenia komisji cennikowej i podniesienie cen na pieczywo i mąkę.  
Akcja ta zakończyła się poważną wyższką cen pieczywa, mimo, że w tym czasie piekarskie obniżyły place czeladników.  
Obecnie, wobec zanotowania pewnej znizki cen zboża, odnośne władze zamierzają opracować przedsięwzięcia i następnie zwołać ponownie posiedzenie komisji cennikowej celem wprowadzenia nowych niższych cen na pieczywo i mąkę. Zwolnienie komisji spodziewane jest w najbliższym czasie.

WOJSKOWA  
— Zarząd Wojewódzkiego Stowarzyszenia Podoficerów przeniesionych w stan spoczynku w Wilnie (ul. Mickiewicza 13) wywaza kolegów dotychczas niezrzeszonych, w w interesie własnym i ich rodzin zarejestrowali się w organizacji. Sekretariat czynny w dni powszednie od godz. 17—19-jej.

— Korpusowi Podoficerów Zawodowych i pułku artylerji Legjonów, składamy ty drogą najserdeczniejszego podziękowanie za dobroć i opodatkowanie się na rzecz funduszu zapomogowego Wojewódzkiego Stowarzyszenia Podoficerów, przeniesionych w stan spoczynku.

POCZTOWA  
— Wycofane znaczki stemplowe. — Z dn. 1 marca r. wycofano z obiegu i użycia znaczki stemplowe wartości 50 zł., sporządzone według wzoru opisanego w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 20 czerwca 1924 roku.  
Znaczki takie, nieużyte przez posiadaczy dla uiszczenia opłat stemplowych w określonym terminie, to jest do dnia 1 marca r., włącznie, obecnie wymienione być mogą w okresie do dnia 15 marca r. włącznie. Po tym terminie znaczki wymieniane nie będą.

TEATR I MUZYKA  
Teatr muzyczny „Lutnia”. Występy Elny Gisteld. Dziś po raz 11-ty komedia muzyczna Stofa „Pepina”. Wszystkie bilety sprzedane. Jutro, we wtorek rana będzie po cenach zwykłych również komedia muzyczna „Peppina” z E. Gisteld w roli tytułowej.

W przygotowaniu „Wesoła wdówka” Lehara. Przygotowania do wystawienia tej operki odbywają się codziennie pod reżyserją K. Wyrwicz-Wichrowskiego. Nowe efektowne obramowanie sceniczne przygotowują pracownicy teatralne pod kierunkiem J. Hawrykiewicza.

— Teatr Wielki na Pohulance — daje dziś „Tani poniedziałek” po cenach propagandowych od 20 gr.  
Dany będzie „Don Carlos”.  
Już w piątek 17 III. „Omali nie noc posłana” z p. p. Daczyńskim i Niedźwiedką!

**OGŁOSZENIE O PRZETARGU**  
Garnizonowa komisja żywnościowa w Baranowiczach odda w drodze nieograniczonego przetargu dostawę artykułów żywnościowych dla oddziałów garnizonu Baranowicze częściowo lub w całości od dnia 1 kwietnia 1933 r. do dnia 31 czerwca 1933 r.  
Zapotrzebowanie miesięczne artykułów żywnościowych wynosi:  
30.700 kg. mięsa wołowego.  
2.000 kg. mięsa cielęcego.  
1.000 kg. smalcu wieprzowego.  
5.200 kg. słoniny.  
3.350 kg. kaszy hreczanej.  
3.250 kg. pszyczku.  
3.450 kg. kaszy jaglanej.  
6.360 kg. kapusty kiszonej.  
7.700 kg. buraków świeżych.

Powyższe ilości podane są w przybliżeniu. Blizszych informacji i wyjaśnień jak i szczegółów do wnoszenia ofert udziela codziennie w godzinach od 11.00 — 12.30 kwatermistrz 78 pułku piechoty w Baranowiczach.  
Oferty należy składać na przepisowych drukach najpóźniej do godziny 9.30 dnia 28-g marca 1933 r. na ręce kwatermistrza 78 p. p. Druki ofertowe można otrzymać u oficera żywnościowego (Kozary im. T. Kościuszki bud. Nr. 103-a).

Przetarg odbędzie się dnia 28 marca 1933 r. o godzinie 10.00 w świetlicy żołnierskiej 78 p. p. w koszarach im. Kościuszki, Bud. Nr. 96 w Baranowiczach.  
Przewodniczący garnizonowej komisji żywnościowej w Baranowiczach.  
RAU LUDWIK MAJOR.

SKŁAD SUKNA, WEŁNY I JEDWABU  
**Z. KAZASKI**  
WIELKA 36.  
Nadeszły  
**ostatnie nowości sezonu wiosennego**  
materiały damskie i męskie na ubrania, suknie i palta.  
Ceny wyjątkowo niskie!

**ŻĄDAJCIE**  
we wszystkich sklepach składach aptecznych znane środki od odchłoków  
**Prow. A. PAKA.**  
**Radjo wileńskie**  
PONIEDZIAŁEK 13 MARCA

11.40 Przegląd prasy; komunikat meteorologiczny i czas; 12.10 Muzyka z płyt; 13.20 — Komunikat meteorologiczny; 14.40 Program dzienny; 14.15 Muzyka popularna (płyty); — 15.15 Giedla rolnicza; 15.25 Słuchowisko dla dzieci; 15.55 Muzyka współczesna (płyty); — 16.25 Lekcja francuskiego; 16.40 „Jak poszły góline państwa walczą z bezrobociem”; 17.00 Recital fortepianowy i komunikaty; 17.55 — Program na wtorek; 18.00 Odczyt dla maturalistów; 18.20 Wiadomości bieżące; 18.25 — Koncert żyćcy; 18.40 „Przedwiojenna polityka narodowa”; — odczyt lit.; 18.55 Rozmaitości; 19.00 Codzienny odcinek powieściowy; 19.10 Rozmaitości; 19.15 Wileński komunikat sportowy; 19.30 Na widnokręgu; 19.45 Prawy dziennik radiowy; 20.00 Operetka; Wiadomości sportowe; Dodatek do prasowego dziennika radiowego; 22.00 Skrzynka techniczna; 22.15 Muzyka taneczna; 22.55 Komunikat meteorologiczny; 23.00 Muzyka taneczna.